

Toruń, 21 kwietnia 2017 r.

Dr hab. Katarzyna Witkowska-Chrzczonec

Katedra Prawa Europejskiego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Olkowicz p.t. „Ochrona wierzycieli transgranicznie łączących się spółek w prawie Unii Europejskiej i Polski” (Warszawa 2017, ss. 293).

Promotor: Dr hab. Marek Kolasiński, prof. UMK

1. Wymogi prawne

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) rozprawa doktorska, przygotowana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej .

2. Przedmiot recenzji

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Olkowicz p.t. „Ochrona wierzycieli transgranicznie łączących się spółek w prawie Unii Europejskiej i Polski” (Warszawa 2017, ss. 293) przygotowana na Wydziale Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie pod opieką naukową Dra hab. Marka Kolasińskiego, prof. UMK.

3. Temat rozprawy (problem badawczy)

Temat rozprawy, rozumiany jako problem badawczy został postawiony właściwie i zasługuje na aprobatę. Poruszana tematyka ma swój wymiar prawnodogmatyczny, teoretyczny oraz praktyczny. Zauważony i zidentyfikowany przez Kandydatkę problem ma istotne znaczenie i powinien stać się przedmiotem pogłębionych badań i analiz naukowych. Jak sama Kandydatka słusznie zauważa we

Wstępie do swojej rozprawy doktorskiej „Kwestia ochrony wierzycieli w transgranicznym łączeniu się spółek w świetle zasady swobody przedsiębiorczości nie została dotychczas przeanalizowana w literaturze krajowej, jak i zagranicznej. Niektóre problemy zostały rozważone po raz pierwszy w niniejszej dysertacji” (s.12). Prezentowana w pracy materia dotyczy istotnych kwestii. Rozwój rynku wewnętrznego Unii Europejskiej oraz zagwarantowanej na nim swobody przedsiębiorczości spowodował zjawisko, polegające na tym, że element tzw. transgraniczności zyskuje stale na znaczeniu, a potrzeb badawczych nie wyczerpują tutaj dotychczasowe analizy cząstkowe, a nawet i ogólniejsze. Recenzowana praca pokazuje dobitnie, że problemy unijnego prawa materialnego w ujęciu komparatystycznym mogą być nadal poddawane szczegółowej, kompleksowej analizie i istnieje tutaj duże pole do popisu.

Doktorantka prawidłowo formułuje hipotezę badawczą o kluczowym znaczeniu wpływu ochrony wierzycieli na proces transgranicznego łączenia się spółek. Trafnie też identyfikuje ochronę wierzycieli jako ograniczenie swobody przedsiębiorczości zagwarantowanej traktatowo. Z zawartości pracy (a zwłaszcza Wstępu) wynika (Kandydatka niestety nie artykułuje tego wyraźnie), iż przedmiotem badań Doktorantka czyni wskazaną w tytule pracy problematykę w jej aktualnym kształcie.

4. Cel naukowy pracy

Doktorantka sama we Wstępie zauważa, iż „Celem rozprawy jest dokonanie analizy zgodności regulacji dotyczącej ochrony wierzycieli z pierwotnym prawem Unii Europejskiej” (s. 9), przy czym z samej konstrukcji rozprawy dowiadujemy się, że cele te są znacznie szersze, gdyż Doktorantka *de facto* kompleksowo rozważa szczegółowe instytucje ochrony wierzycieli także w aspekcie prawnoporównawczym, czyniąc szereg odniesień do systemów prawnych wielu państw członkowskich Unii Europejskiej (np. zob. zwłaszcza s. 190-219, ale i inne części pracy). Ze stylu wywodu Autorki – co zasługuje na aprobatę – wynika to, że Doktorantka nie widzi celu pracy jako dokonania jedynie zwykłego opisu prezentowanego zagadnienia, lecz świadoma złożoności podjętego wyzwania naukowego – stara się prowadzić rozważania w taki sposób, by widać było, że traktuje go jako głos w dyskusji, a cel pracy jako analizę naukową. Takie podejście świadczy o odpowiedzialności Autorki, a także o tym, że zdaje sobie sprawę ze złożoności podjętego problemu badawczego i potrafi

prawidłowo wskazać cel pracy. Taka postawa odpowiada pojęciu problemu badawczego, o którym mowa we wcześniej wskazanym rozumieniu ustawy o stopniach i tytule naukowym.

5. Założenie metodologiczne i charakter pracy

Doktorantka zakresloną przez siebie tematykę analizuje przede wszystkim w oparciu o metodę dogmatycznoprawną, nazywaną przez Autorkę metodą formalno – dogmatyczną (s. 11), dokonując egzegezy w pierwszym rzędzie przepisów prawnych oraz metodę prawno porównawczą. Autorka stosuje też szeroko metodę logiczno-językową oraz metodę analityczną, która polega na analizie i wyciąganiu wniosków z odpowiednio dobranego i przygotowanego orzecznictwa. Na podkreślenie zasługuje dobre wykorzystanie metody dogmatycznej oraz zaimplementowanie ciekawych wątków bogatego orzecznictwa sądowego. Część teoretyczna pracy jest jednak zbyt mało rozbudowana, a rozdział I, zatytułowany zbyt skromnie jak na potrzeby pracy „Wprowadzenie do problematyki ochrony wierzycieli transgranicznie łączących się spółek”, zawiera jedynie opis minimum instrumentarium pojęciowego omawianego zagadnienia, będąc przy tym zbyt mało pogłębionym od strony teoretycznej. Kolejne dwa rozdziały pracy (II i III) to przyzwoita analiza tekstów prawnych. W kolejnych rozdziałach Autorka sięga po wymiar praktyczny i empiryczny materii, eksponując też, zwłaszcza w rozdziale III (pkt 2, s. 98 i n.) wątki komparatystyczne. Dla rozprawy mógłby mieć znaczenie także do pewnego stopnia wątek historyczny, gdyż we wstępie Doktorantka jedynie napomyka o „pierwszych próbach regulacji transgranicznej fuzji spółek”, podjętych w 1972 r., które jednak nie zakończyły się sukcesem. Doprawdy szkoda, że potem w całej pracy Autorka nie powraca do tego wątku i nie rozwija go. Skorzystanie dodatkowo z metody historycznej w większym stopniu podniosłoby wartość pracy. Mimo tych uwag w mojej ocenie należy zgodzić się zasadniczo z podstawami założeń metodologicznych Autorki, która pierwsze miejsce przyznała metodzie dogmatycznoprawnej i prawno porównawczej.

Praca zasługuje też na pozytywną ocenę z uwagi na wielowątkową prezentację tematu, chociaż jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że niektóre jej części stanowią zwykłą rekonstrukcję materiału jednak dobrze zbadanego i opisanego w literaturze przedmiotu.

Generalnie trud Autorki w całej pracy zasługuje na pochwałę, bowiem pokazała Ona, że posiada umiejętność wyszukiwania i stawiania realnych doktrynalnych i praktycznych problemów. Jeżeli dodamy do tego umiejętność ścisłego, logicznego ich analizowania i

referowania, to z pewnością otrzymane dzieło możemy uznać za spełniające podstawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

6. Systematyka rozprawy

Część merytoryczna rozprawy doktorskiej Autorki składa się poza Wstępem i Zakończeniem z dziewięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy ma charakter ogólny, wstępny i chyba nazbyt ogólnikowy, w pracy brak jest systematycznej, solidnej podbudowy teoretycznej, która powinna znaleźć się w tej jej części. Rozdział drugi i trzeci dotyczą reżimu prawnego transgranicznej fuzji spółek (rozdział II) oraz regulacji ochrony wierzycieli w transgranicznym łączeniu się spółek (rozdział III). Rozdziały od czwartego do dziewiątego, jak sama Autorka sygnalizuje we Wstępie na s. 10, poświęcono poszczególnym instytucjom ochrony, jak: sukcesja uniwersalna (rozdział IV), system odrębnego zarządu majątkami w sytuacji transgranicznego połączenia spółek (rozdział V), uprawnienie wierzyciela do żądania zabezpieczenia roszczenia (rozdział VI), sprzeciw wierzyciela jako środek umożliwiający zablokowanie transgranicznej fuzji spółek (rozdział VII), ochrona wierzycieli spółki osobowej biorącej udział w transgranicznej fuzji (rozdział VIII) oraz inne rozwiązania chroniące wierzycieli transgranicznie łączących się spółek (rozdział IX).

Powyższą systematykę co do zasady oceniam jako przedsięwzięcie dość udane. Sugeruję w wersji ostatecznej zmienić tytuł rozdziału pierwszego, by nie brzmiał zbyt „podręcznikowo” i jednocześnie sugeruję pogłębienie podstaw i analizy teoretycznej, o czym była mowa już wyżej. Słusznie główną podstawę podziału pracy na rozdziały i podrozdziały stanowi kryterium przedmiotowe. Poszczególne wątki („podpunkty” wyodrębnione podtytułami) w poszczególnych rozdziałach są skonstruowane prawidłowo, jednak jestem zdania, że zabieg pominięcia części z nich w spisie treści, czym Autorka chciała zachować – jak twierdzi we Wstępie na s. 11 – „przejrzystość konstrukcji dysertacji”, jest nieudany, gdyż spis treści powinien je odzwierciedlać, co znacznie jednak ułatwia odbiór, a także ponowne sięgnięcie po jakimś czasie do konkretnych, poszukiwanych treści Czytelnikowi. Ogólnie rzecz ujmując, praca ma przejrzystą konstrukcję o harmonijnym charakterze. Doktorantka poprawnie rozplanowała objętość rozdziałów i ich relacje, przechodząc od zagadnień ogólnych do bardziej szczegółowych. Sugeruję jednak w rozdziale II omówić najpierw modele transgranicznego łączenia się spółek (pkt 4 uczynić punktem 1), a dopiero potem szczegółowe rozwiązania prawne zawarte w konkretnych aktach prawnych. Ponadto dostrzegam dość istotny minus konstrukcyjny, polegający na tym, że poszczególne rozdziały nie kończą się swoistym wyodrębnionym podsumowaniem, a tę rolę pełni dopiero samo Zakończenie

rozprawy, które jednak obejmuje przede wszystkim wnioski ogólne, a ciekawe byłoby zapoznanie się także z podsumowaniami cząstkowymi Autorki.

7. Strona formalna, stylistyczna i językowa rozprawy

Praca liczy 293 strony, a liczba stron licząc z bibliografią i pozostałymi elementami nie przekracza rozsądnych granic ilości stron dla tego typu prac. Proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami nie zostały w zasadzie naruszone, a rozdziały wyraźnie dłuższe od pozostałych (czyli rozdziały II i III) obejmują bardziej rozległe merytorycznie zagadnienia i taka różnica jest dopuszczalna, uzasadniona i zrozumiała.

Poza częściami merytorycznymi (dziewięć rozdziałów, Wstęp i Zakończenie) rozprawa zawiera także inne elementy i wykazy, które łącznie obejmują 18 stron pracy. W tym zakresie praca jest istotnie niedopracowana. Na s.277 Autorka umieściła „Bibliografię”, którą z niezrozumiałych dla mnie przyczyn otwiera całkowicie nieuporządkowane, chaotycznie wypunktowane orzecznictwo.

Podczas gdy pierwszym i absolutnie niezbędnym elementem bibliografii każdej pracy prawniczej powinien być solidnie przygotowany wykaz źródeł prawa, a tego w pracy P. mgr A. Olkowicz próżno szukać. Jeżeli Autorka sądzi, że Czytelnik będzie się domyślał tego wykazu z nad wyraz ubogiego Wykazu skrótów, który umieściła na s. 5, to jest w błędzie. Wykaz skrótów to jedynie wykaz skrótów. Umieszczenie tam skrótu nazwy jakiegoś aktu prawnego nie zwalnia Kandydata od przytoczenia całości metryczki aktu prawnego w wydzielonej części bibliografii nazywanej „Wykazem źródeł prawa”. Dodajmy, że wykaz skrótów zawiera jedynie siedem źródeł prawa.

Kolejnym elementem bibliografii powinien być wykaz „Orzecznictwa”. Autorka nazywa to orzeczeniami (jest ich 78), nie nadając temu zbiorowi żadnego numeru porządkowego. Jest to wykaz nieuporządkowany, a uchwały i postanowienia występują w nim przed wyrokami i są przemieszane według niezrozumiałych kryteriów. Autorka powinna była wyodrębnić orzecznictwo poszczególnych organów, przyjęc podział na organy Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej i organy polskie kolejno TK, SN, NSA, SA , SO w poszczególnych miastach wg kryterium alfabetycznego oraz porządkować powoływane w pracy orzeczenia wg rodzaju orzeczenia w kolejności: wyroki, postanowienia, uchwały, a w ramach poszczególnych typów orzeczeń poszczególnych organów według daty ich zapadnięcia.

Kolejnym bardzo poważnym uchybieniem jest określenie wszystkich wyroków Trybunału Sprawiedliwości jako wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej np. s. 278, 279,

280. Autorka powołuje nawet orzeczenia z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych i wskazuje, że zostały wydane przez „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej”, podczas gdy wówczas instytucjonalnie funkcjonował Trybunał Sprawiedliwości, a o Unii Europejskiej nikomu się nie śniło. Nazwa „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej” została wprowadzona Traktatem z Lizbony i warto przypomnieć, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej składa się po tej reformie z Trybunału Sprawiedliwości, Sądu Pierwszej Instancji i Sądu do Spraw Służby Publicznej. Orzeczenia wydane przed wejściem w życie wspomnianego Traktatu wydał również Trybunał Sprawiedliwości, lecz nie „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej”.

Wykaz literatury jest obszerny, nie budzi zastrzeżeń i obejmuje 186 pozycji, przy czym Doktorantka powinna w osobnym punkcie wyodrębnić źródła pozyskane w Internecie.

Reasumując uwagi dotyczące Bibliografii, stwierdzam, że jej słabością i generalnie niestety - w wielu miejscach – samego warsztatu Autorki jest częsty chaos, kompletne pomieszenie kolejności, a więc i ważności wykorzystanych materiałów. Źródła normatywne nie są wyodrębnione lecz „schowane” w Wykazie skrótów, a winny być przecież na początku w kolejności wyznaczonej hierarchią źródeł prawa, w pracy następuje też przemieszanie literatury ze źródłami internetowymi. Pośpiech był tu wyraźnie złym doradcą.

Język pracy jest zasadniczo poprawny i jasny. Autorka jest konkretna w swoich wypowiedziach i prawidłowo posługuje się językiem prawniczym, a Jej polszczyzna jest ładna.

Jednak praca w warstwie redakcyjnej oraz przypisów, a zwłaszcza powoływania źródeł mogłaby być zdecydowanie bardziej starannie dopracowana i można odnieść wrażenie, że ten aspekt pracy powstawał w dużym pośpiechu. Istotny błąd tkwi na samej stronie tytułowej (miejsce i rok wydania powinien widnieć jako „Warszawa 2017”, a nie „Warszawa 2017 rok”). Wykazu skrótów nie ma w spisie treści. Miejsca wydania publikacji nie sekwencjonuje się skrótem „r.” (tak jest błędnie np. w przypisie 1, s. 7). Przypisy w każdym rozdziale pracy powinny otrzymywać numery od 1 do x. Niektóre przypisy są całkowicie niedopracowane i jakby „oderwane” od tekstu (np. przypis 539, s. 225). Przy stosowaniu skróconych odsyłaczy jednak należy podawać zawsze stronę, do której odsyła się Czytelnika (brak takiego odesłania wyraźny jest np. na s. 226, przypis 546). Tytuły czasopism naukowych należy odzwierciedlać w przypisach w cudzysłowie. Zdarzają się w pracy problemy z interpunkcją (np. s. 7).

Po każdym przypisie Autorka powinna stawiać kropkę, przy czym raz to robi (np. s. 80), a raz nie (np. s. 81 czy s. 43). Przypisy zaczyna się z wielkiej litery (a nie z małej jak np. na s. 17 przypis 21). Skrót od Dziennik to „Dz.”, a nie „D.” (s. 13).

Wykaz skrótów obejmuje jedną stronę (s.5) i właściwie można go było pominąć, jednocześnie przygotowując solidnie wykaz źródeł prawa.

8. Strona merytoryczna rozprawy

Jeżeli chodzi o Wstęp pracy, to jest on zbudowany poprawnie, przy czym mam dwie uwagi. Pierwsza to brak jasnego zakreslenia cezury czasowej dociekań Autorki, a druga to używanie formy w pierwszej osobie liczby pojedynczej (s. 9, 10- „przedstawiłam”, „scharakteryzowałam” itp., itd.) czego należy zdecydowanie unikać w pracach o charakterze naukowym.

Rozdział pierwszy ma charakter ogólny, wstępny i chyba – jak już wyżej wspomniałam - nazbyt ogólnikowy. W tej części pracy powinna znaleźć się solidna, pogłębiona podbudowa teoretyczna prezentowanej problematyki.

Rozdziały drugi i trzeci dotyczą reżimu prawnego transgranicznej fuzji spółek (rozdział II) oraz regulacji ochrony wierzycieli w transgranicznym łączeniu się spółek (rozdział III) . Uzupełniają się one wzajemnie. W rozdziale II niesłusznie nie rozbudowano kwestii regulacji tytułowego zagadnienia przez prawo pierwotne. Autorka jedynie napomyka o art. 49-55 TFUE (rozważania zawarte na s. 115-119 pracy w tym zakresie także uważam za niewystarczające), a skupia się tylko praktycznie na przepisach prawa wtórnego. Tak nie powinno być i jest to zbyt duże uproszczenie. Błędne jest założenie, że regulacje, które znalazły się w traktacie nie wymagają głębszego omówienia, analizy i rozwinięcia. Zwłaszcza, że Autorka sama trafnie zauważa ich bezpośredni skutek (s. 32). Z kolei w rozdziale III (choć uwaga ta dotyczy stylistyki wywodów w zasadzie w całej pracy) Autorka zbyt zdecydowanie prezentuje swoje stanowisko (choć oczywiście tę jej własną argumentację należy docenić), używając np. sformułowania „w mojej opinii” (s.89). W rozdziale III interesująco wypadają wywody dotyczące ochrony wierzycieli w transgranicznej fuzji spółek kapitałowych przeprowadzanej na podstawie przepisów krajowych implementujących Dziesiątą Dyrektywę (krótki, acz bardzo konkretnie skonstruowany podpunkt 1.2). Rozdziały od czwartego do dziewiątego , jak sama Doktorantka zauważyła we Wstępie na s. 10, poświęcono poszczególnym instytucjom ochrony , jak sukcesja uniwersalna (rozdział IV), system odrębnego zarządu majątkami w sytuacji

transgranicznego połączenia spółek (rozdział V), uprawnienie wierzyciela do żądania zabezpieczenia roszczenia (rozdział VI), sprzeciw wierzyciela jako środek umożliwiający zablokowanie transgranicznej fuzji spółek (rozdział VII), ochrona wierzycieli spółki osobowej biorącej udział w transgranicznej fuzji (rozdział VIII) oraz inne rozwiązania chroniące wierzycieli transgranicznie łączących się spółek (rozdział IX). Rozważania w nich zawarte są poprawne merytorycznie, a ich odbiór ułatwia i uatrakcyjnia szereg wykresów, zestawień, tabel (np. s. 100-102, s. 104-106, s. 107 i inne), które wszakże powinny być w jakiś sposób ponumerowane i uporządkowane (np. tabl. A, rys.1 itp.).

Mam jedną uwagę ogólną do całości pracy. Pojęcie „prawo europejskie” (np. s. 264) jest pojęciem zbyt szerokim, gdyż może odnosić się do regulacji, które są wytworem innych europejskich organizacji międzynarodowych, jak np. Rada Europy. Dlatego i ściślej, i bezpieczniej byłoby dla Autorki posługiwać się pojęciem „prawo Unii Europejskiej”, „prawo unijne”, „prawo UE”.

Za udane uważam trzynastostronicowe Zakończenie rozprawy, zawierające esencję rozważanego w niej poważnego problemu, wnioski Autorki są trafne i czytelnie wyrażone.

9. Konkluzja recenzji

W konkluzji niniejszej recenzji pragnę stwierdzić, że Pani mgr Agnieszka Olkowicz podjęła się opracowania ciekawego i ważnego zarazem zagadnienia, mającego swój wymiar teoretyczno-prawny, prawno-cywilny, doktrynalny i praktyczny zarazem. Z przyjętego na siebie zadania badawczego wywiązała się poprawnie. Rozprawa doktorska została przygotowana na wystarczającej podstawie źródłowej i na prawidłowej analizie zebranych źródeł oraz na podstawie odpowiednio zebranej literatury dotyczącej rozważanych zagadnień oraz bogatego orzecznictwa. Autorka pokazała, że zna literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo rozmaitych organów i że porusza się w ich ramach swobodnie.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Olkowicz pt. „Ochrona wierzycieli transgranicznie łączących się spółek w prawie Unii Europejskiej i Polski” (Warszawa 2017, ss. 293) stanowi oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego, a jej Autorka wykazała się we właściwym zakresie i stopniu wiedzą teoretyczną z zakresu nauk prawnych oraz umiejętnością prowadzenia pracy naukowej. W ten sposób spełnione zostały

wymogi, o których stanowi art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65/2003, poz.595 z późn. zm.).

Wnoszę zatem o przyjęcie pracy jako rozprawy doktorskiej oraz o dopuszczenie Pani mgr Agnieszki Olkowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katarzyna Witkowska-Chrzczonek
Dr hab. Katarzyna Witkowska-Chrzczonek

Toruń, 21 kwietnia 2017 r.